

Cztery Refy, High Barbaree

Słowa: Jerzy Rogacki

Muzyka: trad.

Królewskie dwa zagłowce opuściły Anglii brzeg,

- Wiew wietrze, nam wiew, wiew wietrze z całych sił!

Jeden zwał się "Prince of Luther", a ten drugi "Prince of Wales",

- Płynmy dalej wzdłuż wybrzeży High Barbaree.

"Hej, który tam na maszcie?" - Starego słycać wrzask,

"Patrz uważnie dookoła, potem wszystko melduj nam."

"Przed dziobem nic nie widać i za rufą pusto też,

Ale z nawietrznej jakiś statek zmienił kurs i zbliża się."

"Ahoj! Hey, ahoj!" - kapitan znów się drze.

"Kim jesteś śmiałku? Komu służysz? Czego od nas chcesz?"

"Nie służę królowej, panem jestem sobie sam,

A kamraci z mej załogi, statek wnet splądrują wam."

Gruchnęły nasze działa, potem salwa jeszcze raz,

Aż dzielny "Prince of Luther" piracki złamał maszt.

"Litości!" - błagał pirat - "To ostatnie chwile me!"

I wreszcie znalazł litość, kiedy spoczął już na dnie.